Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

2000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M. 66.000**, z odnosz. do domu **M. 72.000**. Zamiejsc. **M. 72.000**. Zagranica **Mk. 120.000**

Nr. 209. — Rok VI. Kraków, piątek 31 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Rozwiały się sny sjońskie!

Sprzeczne zdania co do zapisków karlsbadzkiego Kongresu sjonistycznego. — Sprawa „Jewish Agency". — Kompromisowe votum zaufania Egzekutywy sjonistycznej. — Masy żydowstwa tracą zaufanie do programu sjonistycznego. — Co pisze „Daily Expres" o Kongresie karlsbadzkim. — Stosunek Polski do sjonizmu. — Nie może ono pozwolić na „państwo w państwie". — Konkluzja końcowa.

Kraków w sierpniu.

(X) Przegląd sił sjonizmu, który odbył się na niedawno temu zwołanym do Karlsbadu **VIII Kongresie sjonistycznym,** wypadł — wedle twierdzenia prasy zachodnio-europejskiej — na jego niekorzyść, podczas gdy prasa sjonistyczna, jak np. krakowski „Nowy Dziennik", jest przeciwnego zdania, lub „robi dobrą minę do złej gry", nie chcąc przyznać, że kongres karlsbadzki dał inne wyniki, aniżeli te, jakich spodziewali się po nim kierownicy „prawowiernego" sjonizmu.

Głównymi tematami, dookoła których toczyła się dyskusja na rzeczonym Kongresie były trzy sprawy, a mianowicie: **zrzeszenie rozmaitych grup żydowskich całego świata, danie im jednolitego programu politycznego a wreszcie, stworzenie władzy naczelnej dla całego bez wyjątku żydostwa.**

Ten ostatni punkt, zmierzający do **utworzenia t. zw. „Jewish Agency"** w miejsce dotychczasowej Egzekutywy sjonistycznej, wywołał namiętne rozprawy i rozłam w łonie delegatów przybyłych na Kongres. Z jednej strony stanęli delegaci **żydostwa zachod.-europejskiego, amerykańskiego,** a także delegaci **żydostwa Wschodu,** z drugiej — delegaci **żydostwa polskiego,** którzy reprezentowali także **żydostwo ukraińskie i rosyjskie.** Pierwsi, zgodnie z życzeniami Anglji, jako twórczyni żydowskiego „national home" w Palestynie, żądali ustanowienia „Jewish Agency", w której byłyby należycie reprezentowane sfery wysokiej finansjery żydowskiej z Anglji, Francji i t. d., drudzy zaś, jako przedstawiciele liczebnie silniejszego odłamu, chcieli aby władza pozostała przy nich w dotychczasowej Egzekutywie sjonistycznej.

Zatarg ten załatwiono kompromisowo, dając polecenie tejże Egzekutywie, aby starała się wszystkie organizacje żydowskie pozyskać dla sjonizmu.

Równie namiętną, lecz ważniejszą może pod względem zasadniczym dyskusję wywołała sprawa **udzielenia votum zaufania Weizmannowi, Sokołowowi** oraz całej Egzekutywie za jej dotychczasową działalność. Przedewszystkiem zarzucono jej, że nie prowadzi dość energicznie akcji palestyńskiej, czego dowodem marne dotąd osiągnięte w Palestynie wyniki i że nie umiała zyskać należytego poparcia ze strony rządu angielskiego dla tejże akcji. Uchwalono wreszcie to votum zaufania, czyli absolutorjum, ale w sposób także kompromisowy, albowiem na 334 delegatów 147 głosowało za niem, 67 przeciw a reszta, tj. radykalna lewica, wstrzymała się od głosowania.

Pokazuje się tedy, że **szerokie masy żydostwa zaczynają tracić zaufanie do programu sjonistycznego,** zakrojonego na wielką skalę, lecz niemożliwego do urzeczywistnienia już choćby na warunki lokalne w Palestynie. Zdaje się rozumieć tę fatalną sytuacje sam Weizmann, który, choć stoi na czele dotychczasowej Egzekutywy, popierał jednak gorąco myśl utworzenia „Jewish Agency", spodziewając sie, iż przez nią uda się wciągnąć najbogatszy odłam żydostwa do akcji sjonistycznej, wymagającej olbrzymiego nakładu finansowego.

Jak się zapatrują w Anglji na wyniki Kongresu karlbadzkiego, dowiadujemy się z wywodów dziennika „Daily Express", który pisze między innemi: „**Rozwiały się sny sjońskie!** Jedna z końcowych rezolucji Kongresu przyznaje, że obecne stosunki w Palestynie, wzięte praktycznie, nie pozwalają na zapewnienie rozwoju żydowskiego „national home" i nie odpowiadają zobowiązaniom, jakie na siebie wzięła Anglja. **Kongres sjonistyczny stwierdził zatem bankructwo zamierzeń sjonistycznych, zakrojonych na olbrzymią skalę".**

Co się zaś tyczy **naszego stosunku do sjonizmu** — to musimy jasno zdać sobie z tego sprawe, że niestety — nawet wówczas, gdyby idea żydowskiego „national home" ziściła się w całej pełni — nie uwolni nas on nigdy od zbytecznej w Polsce liczby żydów.

Palestyna jest krajem za małym i za dużo posiada rdzennej ludności arabskiej — 70 procent — aby mogła wchłaniać w siebie więcej, niż 5000 emigrantów żydowskich rocznie. A cóż znaczy ta liczba w porównaniu do przeszło 3 miljonów żydów, zamieszkujących ziemie Polski?

W każdym razie jednak „sny sjońskie" rozwiać się muszą, jeżeli ich treścią było **stworzenie u nas „państwa w państwie"** pod płaszczykiem sjonizmu. Dla każdego bowiem mieszkańca Polski, któremu nie podoba się jej ustrój polityczny, granica jest otwarta — szukać może nowej ojczyzny w Palestynie. Ale ci mieszkańcy Polski, którzy w niej na stałe pozostają, muszą bez względu na swą przynależność rasową i wyznanie, być **naprawdę obywatelami polskimi.**

Nawet utworzenie „Jewish Agency", mającej w przyszłości być rodzajem **centralnego na cały świat rządu żydowskiego,** nie skłoni Polski do tego, aby cierpiała u siebie ludzi obcych korzystających ze wszystkich przywilejów, a nie chcących ponosić żadnych ciężarów — co jest właśnie ideałem **polskich sjonistów,** nie ideowców, lecz praktycznych geszefciarzy.

Lekcja nowego tańca.



Edukacja nowej dziedziczki.

Rozpoczęły się już oszczędności w ministerstwach

Min. Seyda zatwierdził wnioski Komisji oszczędnościowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Minister spraw zagran. p. Marjan Seyda zatwierdził wnioski Komisji oszczędnościowej Ministerstwa spr. zagr., dotyczące oszczędności na ogólną sumę 15 miljardów Mk. Jest to na razie tylko drobna część oszczędności, zamierzonych w resorcie tego Ministerstwa.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Według krążących pogłosek ma w najbliższych dniach nastąpić rekonstrukcja gabinetu i tak: Minister przemysłu i handlu, p. Kucharski, ma objąć tekę Skarbu, a jego miejsce zająłby p. Szydłowski z klubu „Piasta". Obecny minister pracy i opieki społecznej p. Darowski udałby się jako poseł do Moskwy, a tekę po nim objąłby p. Smólski (Chrz. Dem.). Ministrem kolei ma zostać p. Dobrzycki, obecny prezes poznańskiej Dyr. kol. a Ministrem robót publ. p. Bryl z Klubu „Piasta".

Pogłoski te podajemy z obowiązku dziennikarskiego, zastrzegając się, że nie pochodzą ze sfer rządowych.

Państwowa Rada Spożywcza.

Warszawa. (PAT).

„Gazeta Warszawska" donosi: Minister spraw wewn. zatwierdził listę członków państwowej rady spożywczej. Do rady wchodzi pięciu przedstawicieli organizacji konsumentów i pięciu fachowców ekonomistów.

Drożyzna wzrosła urzędowo o 30 proc. w drugiej połowie sierpnia.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Obradująca wczoraj Komisja drożyźniana miała — jak słychać — ustalić wzrost drożyzny w drugiej połowie sierpnia na 30%.

Obrady Z. L. N. nad sanacją Skarbu.

Warszawa. (Telefonem od własnego kor.).

Klub sejmowy Związku Ludowo-Narodowe go odbędzie 3 września narady, poświęcone bieżącym sprawom politycznym, a dotyczącym sanacji Skarbu.

Wielki pożar na gdańskiem lotnisku.

Gdańsk. (PAT).

Wczoraj późnym wieczorem na lotnisku gdańskiem wybuchł pożar. Spłonęły 2 wielkie szopy z różnemi narzędziami i motorami.

Prasa włoska wobec wizyty p. Benesza.

Rzym. (PAT).

Prasa jest dziwnie nieprzychylnie usposobiona dla Benesza, co jest niezwykłym zjawiskiem wobec wizyty oficjalnej.

„Messagero“ pisze, że Włochy nie mogą zgodzić się na politykę Czechosłowacji w stosunku do Węgier, rujnującą równowagę środkowej Europy. Na utrzymaniu tej równowagi Włochom stanowczo zależy.

„Idea Nationale“ zupełnie **wyraźnie wzywa Małą Ententę, aby zaprzestała dotychczasowej polityki.** Inne pisma podkreślają, że **nie może być mowy o tem, aby Benesz uzurpował sobie prawo do odgrywania roli pośrednika między Włochami a Jugosławją w sprawie Fiume. Jest to sprawa dotycząca tylko królestwa S. H. S. i Włoch.** Należy podkreślić rażący kontrast zachowania się prasy względem Benesza do jej zachowania się **wobec przyjazdu polskiego ministra spraw zagranicznych do Medjolanu, kiedy ani jeden głos nieprzychylny dla Polski nie odezwał się.**

Koncentracja floty ang, na morzu Śródziemnem.

Wiedeń. (PAT).

Donoszą z Londynu: „Daily Chronicle“ zapowiada, że **angielski minister marynarki uda się z początkiem października na morze Śródziemne aby na Malcie i w Gibraltarze wydać zarządzenia pozostające w związku z przeniesieniem znacznej części angielskiej floty wojennej morza Północnego na morze Śródziemne.**

Angielska flota śródziemnomorska będzie tak jak to było przed dojściem do skutku Ententy, najsilniejszą częścią angielskiej floty wojennej.

Gabinet japoński podał się do dymisji.

Tokio (A. W.).

Wedle doniesień biura Reutera, wskutek śmierci premjera Kato, cały gabinet japoński poddał się do dymisji.

Nowym przydentem ministrów został mianowany dotychczasowy minister spraw zagranicznych, Fohi.

Komitet Nansena wznawia wysyłkę żywności do Rosji.

Warszawa. (PAT).

Komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji Dra Nansena komunikuje, że po przerwie wznowił wysyłanie do Rosji paczek żywnościowych, których wartość nie może przekraczać 5 dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Bank handlowy w Warszawie.

Skazanie dziennikarza niemieckiego za szpiegostwo.

Lipsk. (PAT).

W procesie przeciw dziennikarzowi Walterowi Oehme zapadł dziś wyrok, wydany przez sąd pierwszej instancji trybunału Rzeszy. Oehme za usiłowaną zdradę tajemnic wojskowych i za usiłowane szpiegostwo został skazany, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na rok więzienia.

Konferencja Premjera z Marszałkiem Sejmu

Sejm zbierze się w październiku.

Warszawa (A. W.).

Prezes Rady Ministrów Witos odwiedził Marszałka Sejmu p. **Rataja** i odbył z nim naradę porozumiewawczą z powodu nadchodzącej sesji sejmowej.

Prawdopodobnie podtrzymany będzie plan wedle którego Sejm zbierze się w połowie października z tem jednak, że niektóre komisje rozpoczną swe prace w pierwszych dniach października.

W ciągu bieżącego tygodnia p. marszałek Sejmu zapozna się ze stanowiskiem poszczególnych klubów w rozmowach z ich przedstawicielami.

Nowa podwyżka cen tytoniu i cygar

W końcu tylko pracownicy fabryk monopolowych będą mogli pozwolić sobie na przyjemności palenia tytoniu.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Gazety warszawskie donoszą, że z dniem 1 września Zarząd monopolu tytoniowego podwyższa cenę wyrobów tytoniowych o dalsze 20 procent.

Rzecz charakterystyczna, że w Niemczech, gdzie niema monopolu tytoniowego i gdzie panuje rzekomo sowiecka drożyzna, **wyroby tytoniowe są o 60 procent tańsze niż w Polsce.** Niemcy sprowadzają tak samo surowiec, jak i Polska, a różnica polega tylko na tem, że niema tam monopolu. Widać z tego, że administracja monopolowa jest coraz gorsza a wszelkie podwyżki zabijają przemysł tytoniowy, powodując coraz mniejszą konsumcję a coraz większe przemytnictwo.

Stosunek Polski do Małej Ententy.

Wywiad u p. Ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń. (PAT).

„Neues Wiener Journal“ ogłasza wywiad Ministra spraw zagr., dr. Marjana Seydy z dziennikarzem wiedeńskim drem Edwardem Goldscheiderem. Na zapytanie jak się ukształtował stosunek Polski do Małej Ententy powiodział p. Minister:

„Polska jest gotowa do współpracy z Małą Ententą celem ugruntowania trwałego pokoju i normalnych warunków dla pokojowego współdziałania narodów środkowo-europejskich. **Nie ma ona jednakże powodu przystępowania do tego związku państw,** jak długo jego zakres działania obejmuje tylko sprawy pozostające w związku z traktatami pokojowemi, które nie dotyczą jednak bezpośrednio naszych interesów. Zresztą fakt, iż nie mamy zamiaru przystępywać do Małej Ententy żadną miarą **nie umniejsza możliwości naszej pokojowej i twórczej współpracy z temi państwami, które należą do Małej Ententy.** Dotyczy to w szczególności Rumunji. **Współdziałanie polsko-rumuńskie** dzięki sojuszowi, zawartemu między obu państwami, **przybrało konkretne formy** jeszcze przed ukonstytuowaniem się Małej Ententy“.

Na dalsze pytania odpowiedział p. Minister:

„Konferencja w Sinaja była wyłącznie konferencją państw Małej Ententy i dotyczyła zagadnień, które interesują w pierwszej linji te państwa. Kwestja wspólnej kandydatury do Rady Ligi Narodów, która nas niewątpliwie blisko obchodzi została odroczona aż do narady wstępnej delegatów tych państw i Polski, która ma się odbyć w Genewie przed sesją Ligi Narodów. Poseł Piltz wysłany został do Sinaja w misji specjalnej do rządu rumuńskiego. Miał on za zadanie kontynuować rozmowy, które się toczyły w czasie pobytu rumuńskiej Pary Królewskiej w Warszawie. Rozmowy te jeszcze ściślej ukształtowały istniejące już serdeczne stosunki między obu państwami“.

Na pytanie o **sprawy gospodarcze Polski** odpowiedział p. Minister:

„Obecnie uchwala Sejm i Senat cały **szereg przedłożeń rządowych,** które zmierzają do **ustabilizowania marki polskiej** i zmniejszenia względne wstrzymania dalszej emsji banknotów, przy równoczesnem zasileniu kas państwowych zwiększonymi dochodami z podatków. **Nasza sytuacja gospodarcza, która obecnie przedstawia się korzystnie,** poprzedza znacznie tę akcję. Nasz wywóz zwiększa się z każdym miesiącem i większy jest od przywozu.

Wymordowanie włoskiej misji granicznej

Prasa włoska domaga się ostrego wystąpienia przeciw Grecji.. - Demonstracje anti greckie w Medjolanie i Florencji. - Szczegóły mordu. - Zabici zdradziecko: gen. Tellini, lekarz major Conti, porucznik Bonucini, szofer i tłómacz.

Rzym (PAT.)

Z kół oficjalnych nadchodzi potwierdzenie wiadomości **o wymordowaniu włoskiej Komisji granicznej w Albanji.**

Wszyscy członkowie Komisji zostali zamordowani podczas noclegu w greckiej wiosce pod Koricą.

Wiedeń. (PAT).

W kołach urzędowych włoskich zachowują ścisłe milczenie co do zarządzeń, jakie mają być powzięte z powodu wymordowania włoskiej misji granicznej. Dzienniki, przypominając, że **flota włoska z powodu manewrów jest w pogotowiu, domagają się bardzo ostrego wystąpienia przeciwko rządowi greckiemu, który nazywają bezpośrednim sprawcą rzezi. Urzędowo potwierdzają, że wymordowanie włoskiej misji nastąpiło na terytorjum greckiem. W Mediolanie i we Florencji odbyły się wczoraj antigreckie demonstracje.**

Rzym. (PAT).

Sekretarz generalny międzysojuszniczej komisji wojskowej do ustalenia granicy grecko-albańskiej kapitan armji francuskiej de Hinpetaui wysłał do konferencji ambasadorów następującą depeszę:

Zbrodnia na osobach gen. Tellini, lekarza majora Conti, porucznika Bonucini, szofera **Farnetti i tłómacza Craveri, dokonana została dnia 27 bm. o godz. 9 na drodze z Janiny do Santiquaranta,** w pobliżu wzgórza 407, na którem znajduje się pograniczny posterunek grecki w miejscu, gdzie droga przechodzi przez wąski las. W kilka minut po przejeździe delegata albańskiego, który jechał przed delegacją włoską, zauważono na drodze zwalone drzewo, co zmusiło automobil, wiozący misję włoską do zwolnienia biegu, a następnie do zatrzymania się. Wówczas **rozległy się strzały.** Sąsiedni posterunek grecki słyszał 30—40 strzałów. **Lekarz major Conti został zabity w wozie, czterej inni pasażerowie wysiedli z automobilów, lecz zanim uszli kilka kroków, padli ugodzeni strzałami. Gen. Tellini zdołał przebyć jeszcze około 20 metrów. Ciało jego znaleziono w przydrożnym rowie.**

Grecki pułkownik Botradis, który jechał w pewnej odległości za delegacją włoską, przybył na miejsce, gdy już wszystko było skończone i napastnicy uciekli. Wobec trudności komunikacji dopiero wieczorem przybyli na miejsce z Janiny przedstawiciele władz i lekarze. Zamordowanych nie ograbiono, co dowodzi, że **ma się tu do czynienia ze zbrodnią polityczną.**

Śledztwo nie dało dotąd żadnych rezultatów.

Błędy ustroju państwowego.

Interesująca broszura Dra Gałuszki. — System przywilejów. — Nasz przyszły budżet złotowy. — Pomysły „genjalnych" organizatorów.

(a) W czasie budowy i organizacji naszego Państwa pojawiły się setki broszur i tysiące artykułów, poświęconych naprawie finansów Państwa i jego stosunków gospodarczych. Były to przeważnie prace dyletantów, które zawierały niezawodne — zdaniem autorów — recepty na uleczenie niedomagań państwowych, tak boleśnie odbijających się na obywatelach.

Innego zupełnie typu jest świeżo wydana broszura p. t. „Uwagi o programie oszczędności w wydatkach pańtwowych", pióra dra Alfreda Gałuszki, wiceprezesa Pol. Tow. Ekonomicznego we Lwowie.

Autor oparł się na uchwałach styczniowej konferencji ludzi najbardziej kompetentnych, bo byłych ministrów skarbu, a posługując się bogatym materjałem porównawczym, dotyczącym administracji innych państw europejskich, rozwinął obszernie problem oszczędnościowy.

Broszura dra G. operuje cyframi i na ich tle występują plastycznie wady naszej organizacji państwowej. Nie sposób ich wyliczyć wszystkich w ramach artykułu dziennikarskiego, więc przytaczamy tylko niektóre bardzo charakterystyczne.

We wszystkich krajach wszyscy funkcjonarjusze państwowi przy równych kwalifikacjach muszą być mniej więcej równo wynagradzani w miarę lat służby. W Polsce system płac urzędników polega na przywilejach. Takimi przywilejami cieszy się wobec innych pracowników nauczycielstwo szkół powszechnych i wojsko. Nie mówi się nb. o obecnych płacach, które nawet owym uprzywilejowanym dykasterjom nie wystarczają dziś na utrzymanie. Mowa tu o przyszłych płacach w walucie złotowej. Autor wykazuje cyfrowo, że np. płace nauczycielstwa ludowego wyniosłyby rocznie 600 miljonów złotych polskich. Dla ilustracji, jak wysoką jest ta kwota, przypomina, że cały budżet wojskowy Austro-Węgier, państwa o 51 miljonach ludności wynosił w r. 1911-tym 573 miljonów koron.

Jeszcze więcej rażące jest uprzywilejowanie oficerów i urzędników wojskowych. Uprzywilejowanie to polega zarówno na przyznaniu im wysokiego stopnia uposażenia, jak i na tem że oficerowie nie są płatni wedle stopnia służbowego, lecz według spełnianych funkcji. Porucznik mający lat 24 i pełniący funkcję kapitana pobiera pobory VII-go stopnia, a więc te same, które pobiera urzędnik o akademickiem wykształceniu, mający często więcej lat służby, niż tamten życia!

Ten sam w sobie anormalny stan potęguje się do rozmiarów klęski finansowej, jeżeli się uwzględni stosunek ilościowy oficerów do ogól nej liczebności armji. Dr. Gałuszka przytacza tu liczby, będące wprost rewelacją. Okazuje się, że gdy we Francji i w Niemczech w r. 1911 ilość oficerów (i urzędników wojsk.) wyrażała się w stosunku do podoficerów i żołnierzy liczbą 5.1%, gdy po wojnie w r. 1922 podniósł się we Francji odrobinę, bo do 5.4% (równocześnie jednak zapowiedziano redukcję sztabu oficerskiego) — to w Polsce r. 1923 ten sam stosunek wyraża się horrendalną i nigdzie na świecie nie spotykaną liczbą **10.2%!** — Innemi słowy, gdy w najlepszych armjach świata wystarczał jeden oficer na 20 żołnierzy, u nas dzięki „genjalnym" organizatorom ze szkoły b. Naczelnika Państwa, 10 żołnierzom potrzeba już jednego oficera!

Broszura dra G. przytacza równie jaskrawe przykłady z innych działów administracji państwowej. Z jej treścią powinni się zapoznać wszyscy, którym przyszłość Państwa leży na sercu, a przedewszystkiem nasi wybrańcy do Sejmu i Senatu.

Narady w sprawie reewakuacji z Rosji.

Warszawa. (PAT).

Onegdaj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja dotycząca reewakuaji z Rosji. W konferencji uczestniczył minister Olszewski jako prezes komisji reewakuacyjnej w Moskwie.

Konferencja u prezydenta ministrów.

Warszawa (PAT.)

Onegdaj prezes rady ministrów p. Witos przyjął prezesa klubu sejmowego NPR. p. Wachowiaka i odbył z nim dłuższą konferencję o całokształcie sytuacji politycznej i gospodarczej państwa. Następnie p. Witos odbył dłuższą naradę z ministrem przemysłu i handlu p. Kucharskim.

Ostatni etap uzdrowienia polskiej waluty!

Bank Emisyjny zapobiegnie zgubnej inflacji.

Warszawa (A. W.).

Senator Szarski ogłasza w „Rzeczypospolitej" artykuł p. t. „Uzdrowienie pieniądza", w którym wywodzi, że **upadek waluty jest powodem prawie wyłącznie inflacji, której zgubne działanie niezależy najzupełniej od gospodarczej siły narodowego organizmu. Zatamowanie w Polsce inflacji w obecnej sile nastąpić może tylko po uzyskaniu kredytu zewnętrznego, albo realizacji którejś części majątku państwowego. Po zatrzymaniu emisji marek dewaluacja ustanie, a drożyzna zaostrzy się.**

W dalszym ciągu senator Szarski przytacza szereg argumentów przemawiających za użyciem pożyczki zewnętrznej na zatamowanie inflacji. Kończy uwagą, że przy tak pomyślnym planie, uzdrowienia pieniądza, założenie Banku biletowego jest osatnim etatem reformy a nie krokiem pierwszym.

Metropolita Szeptycki prosi o audjencję u prezydenta Rzeczypospolitej.

Metrop. zatrzymane dla jego własnego dobra, - Czy Szeptycki zecke działać uspakajająco?

Warszawa (A. W.).

Wczoraj minister spraw wewnętrznych przyjął biskupa grecko-katolickiego w Przemyślu księdza **Kucyłowskiego**, oraz syndyka lwowskiej metropolji grecko-katolickiej Dra **Gosłowskiego** ze Lwowa, którzy powrócili od metropolity **Szeptyckiego** z Poznania.

Obydwaj duchowni stwierdzają, że metropolita nie podlega żadnym ograniczeniom wolności, że przebywa w Poznaniu na własne życzenie, a obłożna choroba nie pozwala mu opuścić łóżka.

Minister Kiernik podkreślił ponownie, że pierwsze zarządzenia rządu polskiego w stosunku do metropolity były wydane w zamiarze niedopuszczenia do najmniejszych niepokojów we Lwowie, oraz, że celem ich było udzielenie ks. metropolicie ochrony należnej jako wysokiemu dostojnikowi kościelnemu.

Ks. metropolita wyraził życzenie uzyskania audjencji u p. Prezydenta. Minister Kiernik omawiał z biskupem Kucyłowskim sprawę ewentualnego powrotu metropolity do Lwowa. Przyczem podkreślił dobitnie **konieczność obustronnego wpływania na uspokojenie umysłów we wschodniej Małopolsce.**

Kongres metapsychiczny w Warszawie.

Dla doświadczeń sprowadzono kilka medjów.

Warszawa.

Wczoraj rozpoczął swe obrady w Warszawie drugi międzynarodowy kongres metampsychiczny.

Otwarcie obrad nastąpiło o godz. 10-tej w Auli Uniwersytetu. Wzięli w niem udział reprezentacje władz i korporacje naukowe. Obrady potrwają do 7. września.

Doświadczenia z medjami, których kilka sprowadzono również do Warszawy na czas trwania kongresu odbędą się poza ramami kongresu.

Oczekuje się przybycia uczonych z Anglji i Francji.

Polacy w Gdańsku organizują się do wyborów.

Gdańsk. (AW).

W Gdańsku utworzył się polski centralny komitet wyborczy dla przygotowania wyboru dla Gdańska ciał ustawodawczych. Wybory mają się odbyć w listopadzie.

Podziemny Lublin.

Dziwny traf. — Schody do podziemnego lochu. — Naczynia i monety z czasów Króla Zygmunta.

Lublin w sierpniu.

Dnia 25 b. m. pracujący robotnicy przy kopaniu fundamentów pod gmach miejskiej centrali telefonicznej, przy ul. Początkowskiej Nr. 14 w Lublinie zostali zaskoczeni dziwnym faktem. Oto, kiedy robota zdawała się już na ukończeniu w lewym rogu okopu nagle usunęła się w głąb ziemia.

Zaciekawiony tem wypadkiem kierownik robót, kazał natychmiast przystąpić do rozkopania ziemi obok zawaliska. Zapuszczono w ziemię żelazny drąg, którym natrafiono na sklepienie w głębokości 7 metrów od powierzchni ziemi.

Jednocześnie z lewego boku okopu kopacze rozbili kawał jakiegoś muru. Przypuszczano, że jest to kawał jakiegoś fundamentu starego, okazało się jednak przy dalszej pracy, że są to schody do podziemnego schroniska lub lochów, co jest bardzo możliwe ze względu na bliskość starego kościoła Szarytek.

Do chwili obecnej odkopano już część wejścia i 4 schody, w głębi ukazuje się otwór w postaci ramy drzwi.

Przy rozkopywaniu otworu, kopacze znaleźli sporo kości już częściowo opróchniałych, resztki pucharów szklannych, kawałki naczyń glinianych z staropolską polewą na nich i kilka miedzianych i srebrnych monet, pochodzenia, zdaje się z epoki Zygmuntowskiej.

Dalsza praca nad odkopaniem tego podziemnego kurytarza wyjaśni nam zapewne czas i epokę, w której został on zbudowany.

Kształt sklepienia klatki schodowej wskazuje na stare jego pochodzenie.

Jest to zapewne zabytek starego Lublina.

Co się dzieje w całej Polsce.

Polska sieć konsularna. — Apteka podziemna. — Urodzaj gruszek. — Drogie trumny. — Ściganie przemytnictwa. — Anonimowy ofiarodawca. — Strajki w hutach szkła. — 250 tysięczne banknoty. — Muzeum sztuki kościelnej. — Tłumienie kiły na Podhalu.

Polska sieć konsularna posiada: 14 wydziałów konsularnych, 9 konsulatów jeneralnych etatowych i 2 honorowe, 9 konsulatów I-szej klasy, 22 konsulaty etatowe 2-giej klasy, 17 konsulatów honorowych, 7 wicekonsulatów etatowych, 5 honorowych, 2 ajencje konsularne etatowe i 2 honorowe, ogółem 89 placówek konsularnych, a z utworzonemi niedawno 3-ma placówkami honorowemi na półwyspie Iberyjskim — 92 placówki konsularne.

*

W Warszawie przy ul. Długiej w piwnicy, należącej do imć pana **Szalomona Szofmana**, właściciela detalicznego składu aptekarskiego, wykryto — aptekę hurtowną. W podziemiach Szofmanowskich znaleziono bowiem ogromne składy paskarskie, zawierające całe stosy worków talku mielonego, które paskarz aptekarski ukrywał od kwietnia b. r.

Prócz talku, który złożony był w 50 workach, co równa się 5000 kg., znaleziono 4 beczki kwasu borowego i kilka bel waty drzewnej.

*

Pomimo tegorocznych warunków atmosferycznych nie zbyt sprzyjających urodzajowi owoców, co odbiło się zwłaszcza na zbiorach owoców jagodowych, urodzaj gruszek jest nie zwykle obfity. Gałęzie w sadach podmiejskich już nie uginają się, lecz łamią z dojrzewaniem owocu pod jego ciężarem. Obrodziły głównie gatunki zimowe do konserwowania, a przy dzisiejszych czasach jedno drzewo gruszkowe daje sadownikom około 2 miljonów dochodu. Mimo to ceny oczywiście nie spadają, lecz przeciwnie wciąż wzrastają w sposób niepomierny, jak wogóle na wszystkie produkta ogrodnictwa a miedzy niemi na pomidory, których cena odrazu podskoczyła trzykrotnie w ostatnich kilku dniach.

*

Wedle wychodzących w Olsztynie gazet niemieckich, najniższa cena za trumnę wynosiła ostatnio 10 miljonów. Wśród miejscowych kandydatów wybierających się na tamten świat, wywołała powyższa cena wielkie zakłopotanie.

*

W czasie od 6 do 12 sierpnia wykrył główny urząd celny w Bytomiu 131, w czasie od 13 do 19 sierpnia 136 wypadków przemytnictwa. Wartość skonfiskowanych towarów wynosi blisko 3 miljardy marek.

*

Przed kilku dniami w Łodzi odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod sanatorjum dla towarzystwa opieki nad dziećmi, które buduje anonimowy ofiarodawca. — Sanatorjum mieścić się będzie w Kolach, i obliczone jest na 25 łóżek, z których korzystać będą dzieci z domu sierot. Za dwa miesiące będzie sanatorjum zupełnie gotowe. Piękny to przykład dla panów naszych z finansjery.

*

Wybuchł na tle ekonomicznym strajk w hutach szklannych szkła taflowego w Sosnowcu, Częstochowie, Szczakowej i innych miastach.

*

W tych dniach ukażą się 250 tysiączne banknoty, co niezawodnie odegra rolę w polepszeniu sytuacji finansowej.

*

Część zamku poznańskiego przeznaczona została na muzeum zabytków kościelnych. Całe zbiory djecezji poznańskiej zostały już przewiezione, następnie spisane przez konserwatorów dra Pajzderskiego i ks. Majkowskiego i obecnie znajdują się w stadjum rozmieszczania.

*

Celem stłumienia epidemji kiły wśród górali podhalańskich powiatu nowotarskiego, grożącej zwyrodnieniem ludności tych okolic oraz dla zabezpieczenia Zakopanego od zawleczenia tej choroby, ministerstwo zdrowia publicznego wydelegowało dra Henryka Le Bruna, dla zorganizowania akcji zapobiegawczej i leczniczej.

Akcją kierować będzie na miejscu lekarz powiatowy z Nowego Targu, dr. Warenda. — Wojewoda Gałecki i starosta Trześniowski okażą jaknajdalej idącą pomoc w celu szybkiego stłumienia epidemji. Równocześnie miejscowe władze gminne, tymczasowa komisja uzdrojowiskowa w Zakopanem, oraz duchowieństwo i nauczyciele rozpoczną propagandę. W bieżącym miesiącu uruchomiło ministerjum zdrowia publicznego cztery bezpłatne przychodnie na Pokuciu (Huculszczyźnie), następnie w Poczeniżynie, Nadwórnej, Mikuliczynie i Żabiem, gdzie strasznie ta choroba zaczęła się szerzyć wśród górali z czasów wyprawy rosyjskiej na Węgry w roku 1848; została jednak stłumioną prawie doszczętnie w latach przedwojennych, obecnie zaś rozpoczęła się szerzyć znów, niestety w sposób gwałtowny.

Nowy, olbrzymi zatarg w kościele Marjawitów.

Walka księży marjawickich o własność budynków kościelnych. — Tłumy marjawitów zajęły kościół protestując przeciw wyrokowi sądowemu.

Od pół roku ciągnie się w Łodzi zatarg między ks. **Pągowskim**, jednym z współtwórców kościoła narodowego, a gminą marjawicką.

Zatarg ten wynikł na tle przynależności kocioła, oraz przyległych budynków. Sprawa cała przedstawia się w następujący sposób:

Kościół ten powstał z funduszów wyznawców marjawityzmu. Ludzie ci codziennie odkładali z własnej pracy część pieniędzy oraz pracę pozafajerantową i stopniowo wybudowali kościół, ogromne domy mieszkalne dla współwyznawców, warsztaty pracownicze, — szkołę, plebanję i ochronkę.

Przed zalegalizowaniem kościoła marjawickiego przez rząd rosyjski, parafje nie mogły mieć własności, przeto majątki takie stawały się własnością miejscowych proboszczów. W ten sam sposób i ks. Pągowski stał się właścicielem kościoła oraz wyżej wymienionych budynków.

W czasie kiedy ks. Pągowski odłączył się od marjawityzmu, znalazł niewielu z pośród swych parafjan, którzy poszli w jego ślady. Zaledwie 10 do 12 procent opowiedziało się za nim, reszta zaś marjawitów obrała sobie jako pasterza księdza **Gromulskiego**, który od czasu tego odprawiał nabożeństwa w tym kościele.

W tym czasie ksiądz Pągowski wniósł sprawę do sądu okręgowego w Łodzi o eksmitowanie księdza Gromulskiego z zajmowanych budynków. Nadspodziewanie sprawa ta została bardzo prędko przez sąd załatwiona. Sąd okręgowy wydał wyrok na korzyść księdza Pągowskiego, jako hipotecznego właściciela. Ksiądz Gromulski apelował i apelacja wypadła również na korzyść księdza Pągowskiego. Marjawici wnieśli kasację, która jednak nie wstrzymała wyroku i na wykonanie takowego ksiądz Pągowski uzyskał decyzję sądu.

W tej sprawie dnia 27 b. m. komornik przy sądzie okręgowym w Łodzi Andrzejewski Jan w obecności zastępcy starosty łódzkiego p. Dukwicza oraz konwoju policyjnego z zastępcą komendanta powiatu p. komisarza Korpińskiego eksmitował z kościoła marjawickiego w Zgerzu księdza Gromulskiego i oddał kościół hipotecznemu właścicielowi księdzu Pągowskiemu na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi.

Kiedy komornik w asyście towarzyszących mu przedstawicieli władzy przybyli przed kościół, przedstawił się im szczególny widok. Dookoła kościoła zgromadziły się tłumy ludzi, sam kościół zastali zatarasowany od wewnątrz.

Na żądanie komornika główne drzwi się otwarły i oczom ich przedstawił się nowy widok.

Kościół był zapełniony po brzegi przez modlących się marjawitów. Na przodzie stali mężczyźni, za nimi kobiety oraz dzieci.

Na progu świątyni przedstawiciel władzy odczytał wyrok eksmitujący księdza Gromulskiego, który był obecny na cmentarzu kościoła, wezwawszy księdza Pągowskiego do objęcia kościoła. Ksiądz Pągowski jednak nie zjawił się.

Po załatwieniu formalności przedstawiciele władzy odjechali.

Wkrótce przybył ksiądz Pągowski, widząc jednak kościół przepełniony swemi przeciwnikami do kościoła nie wszedł.

Dla przeciwdziałania ewentualnym zajściom, w okolicy kościoła obstawione są gęste patrole policyjne.

Jak bohatersko giną ci, którzy bronią naszego życia.

Za cenę życia dwóch policjantów, odbili bandyci swego przywódcę.

W powiecie sarneńskim wśród wielu innych szajek bandyckich grasuje od dłuższego czasu najbardziej ze wszystkich

GROŹNA BANDA,

której jednym z hersztów był niejaki Polakow. Bezczelność i okrucieństwo bandytów, należących do tej szajki wsławiły ich w całej okolicy.

Władze policyjne oddawna zarządzały obławy, celem ujęcia wyjątkowo krwiożerczych bandytów i udało się wreszcie ująć herszta bandy Polakowa, jednego z najbardziej niebezpiecznych złoczyńców.

Przed paru dniami posterunkowy Stanisław Ratajczyk eskortował opryszka, przeprowadzanego w bardziej bezpieczne miejsce, słychać bowiem było, że koledzy bandyty zamierzali

SIŁĄ GO WYDOSTAĆ Z WIĘZIENIA.

W drodze więzień był w niezwykle wesołem usposobieniu, co w zdumienie wprowadzało eskortującego go policjanta.

Zagadka niebawem się wyjaśniła. W połowie drogi z lasu wyskoczyło kilku uzbrojonych osobników, którzy z nienacka z tyłu zaszedłszy posterunkowego rzucili się na niego, pragnąc go obezwładnić. W czasie oporu bandyci zadali mu szereg głębokich ran w głowę i ręce, a gdy policjant stracił przytomność odebrali z rąk jego karabin, poczem zbiegli wraz z Polakowem w niewiadomym kierunku.

Policjant do dnia dzisiejszego walczy ze śmiercią. Zarządzony natychmiastowy pościg nie naprowadził na razie na ślad ucieczki bandytów.

Niedługo jednak, bo już następnego dnia, dali o sobie znać. W dniu tym posterunkowy służby śledczej, Władysław Dudek

NAJWIĘKSZY PRZEŚLADOWCA BANDYTÓW,

czynił dalsze poszukiwania. Kiedy znalazł się w oddalonem miejscu, na drodze padł strzał, kładąc go trupem.

Zaraz po tym wypadku oddział policji w licznym składzie zarządził w tej okolicy obławę. Szczęśliwym trafem ujrzano w niewielkiej odległości bandytę Polakowa. Ujrzawszy policję, nie zważając na jej nawoływania, zbrodniarz począł uciekać.

Komendant oddziału wydał rozkaz strzelania w ślad za uciekającym. Jedna z kul trafiła go. Nadbiegli do Polakowa posterunkowi,

ZASTALI JUŻ TYLKO STYGNĄCE ZWŁOKI

Za towarzyszami zabitego zbrodniarza policja w dalszym ciągu urządza pościg.

Z kół dyplomatycznych.

Warszawa (PAT.).

Poseł Stanów Zjednoczonych Gibson wyjechał na urlop, a zastępstwo jego objął radca legacyjny Bosel.

Utworzenie głównego Komitetu koncesyjnego w Bolszewji

Ma on za zadanie dopuszczenie kapitałów zagranicznych do przemysłu i handlu.

Moskwa. (AW).

Rada komisarzy ludowych przyjęła statut głównego komitetu koncesyjnego przy radzie komisarzy. Nowy ten organ będzie miał głos decydujący we wszystkich sprawach, stojących w związku z dopuszczeniem kapitału zagranicznego do rosyjskiego handlu i przemysłu.

We wszystkich republikach wchodzących w skład obecnej organizacji państwowej sowieckiej utworzone będą podkomisje, działające jedynie na podstawie dyrektyw wspomnianego komitetu. Będzie on przy tem miał moc zorganizowania przy poselstwach sowieckich zagraniczne, odpowiednich podkomitetów. Statut przedłożono centralnej egzekutywie do zatwierdzenia.

Delikatna transakcja aeroplanów na rzecz bolszewików.

Sztokholm. (AW).

Prasa szwedzka donosi, że jedno z szwedzkich towarzystw akcyjnych, zakupiło w Niemczech około 600 aeroplanów, z których 60 zdołało już odsprzedać Sowietom. Obecnie toczą się rokowania w sprawie sprzedaży dalszych maszyn.

Nad Rzymem wzbije się 500 aeroplanów.

Rzym. (AW).

Centrala organizacji faszystycznej zarządziła, aby w dniu 30. października, jako rocznicy marszu na Rzym, krążyło nad miastem 500 aeroplanów, celem upamiętnienia chwili wyzwolenia Włoch. Równocześnie jednak będzie to najlepszy rodzaj propagandy, na rzecz rozwoju lotnictwa.

Zwrot w sprawie Zagłębia Ruhry

zamiast wojskowej okupacji gospodarcza.

Paryż. (AW).

Przemysłowe koła angielskie zajmują się żywo możliwością zwrotu w sprawie Zagłębia Ruhry, który może nastąpić po konferencji Poincarego z Baldwinem. Należy poważnie liczyć się z trudnościami, które mogłyby wyniknąć z nagłego poniechania okupacji. Dwóch wybitnych ekonomistów angielskich wyraziło zapatrywanie, że byłoby niebezpieczeństwem dla Anglji, a w szczególności dla jej przemysłu żelaznego, gdyby ożyła konkurencja niemiecka. Najpoważniejsze osobistości Foreign Office, chętnie powitałyby możliwość zupełnego uzgodnienia polityki francusko-angielskiej i zmianę obecnej wojskowej okupacji Ruhry na okupację gospodarczą, w którejby Anglja i inni sprzymierzeni mogli wziąć udział.

Anglja będzie miała wkrótce 2 miljony bezrobotnych!

tygodniowy przyrost 20.000 bezrobotnych.

Londyn. (PAT).

Według ostatnich wiadomości sprawa przybierającego w Anglji bezrobocia poczyna coraz silniej zajmować umysły kół politycznych. Wykaz z dnia 13 bm. o stanie rzeczy stwierdza **tygodniowy przyrost 20.000 bezrobotnych**, liczba zaś ich wzrośnie przypuszczalnie do Świąt Bożego Narodzenia **do 2 miljonów.** W związku z tem odbył premjer posiedzenie zainteresowanych kół.

Turcja zaczyna po klęskach iść ku lepszej przyszłości.

Co mówi bóg polityczny nowoczesnej Turcji Kamal Pasza.

Paryż. (AW).

Skład nowego Zgromadzenia Narodowego tureckiego gwarantuje Kemalowi Paszy i rządowi olbrzymią większość, niemal że jednomyślność wśród posłów.

Wszyscy posłowie pokładają zaufanie w Kemalu Paszy, który ze swej strony jest bardzo zadowolony z wyniku wyborów, osiągnął bowiem dwa cele, które sobie postawił: Zdobył większość posłuszną swej osobie i wprowadził do parlamentu ludzi wykształconych i kompetentnych.

Kemal Pasza oświadczył:

Nie należy sobie wyobrażać, że stosunki pokojowe są utrwalone na zawsze. Turcji zagraża niebezpieczeństwo ze strony Rosji bacznie wpatrzonej w wypadki rozgrywające się w Turcji i dla której traktat lozański jest rozczarowaniem. W Turcji silnej i rozwijającej się, Rosja zawsze widzieć będzie niebezpieczeństwo i groźbę. Teraz już agenci rządu sowieckiego po Azji Mniejszej sieją propagandę pozornie w celach rewolucyjnych, w istocie politycznych. Turcja musi zdobywać siły tak szybko, dopóki Rosja jest niezdolną do ofenzywy. Musimy pracować szybko i dobrze.

Francja w tym roku obejdzie się bez zboża zagranicznego

Kraków, w sierpniu.

Cała prasa francuska daje wyraz swej radości z powodu, że w roku bieżącym, względnie do czasu nowych zbiorów **Francja obejdzie się bez sprowadzania zboża z zagranicy.**

Wedle urzędowych danych statystycznych, **tegoroczny zbiór pszenicy wyniesie we Francji i Algierze 79,000.000 cetnarów metrycznych**, co wystarczy w zupełności na potrzeby ludności, używającej — jak wiadomo—tylko pszenicznego chleba.

Tak korzystny wynik zbiorów przypisać należy nietylko pomyślnym warunkom atmosferycznym, ale także wielkim wysiłkom rolników francuskich, skierowanym w latach powojennych do podniesienia wydatności gruntów.

Okropne pożary lasów we Francji

Na Jasnym Brzegu spłonęło 20 tysięcy ha lasu. — Dantejskie sceny i obrazy. — Olbrzymie szkody materjalne. — Drugi pożar słynnego lasu. — Fontaineblau. — Podzwrotnikowe upały.

Przeszło 20.000 hektarów przepysznych lasów sosnowych, tak dobrze znanych turystom, zwiedzających Rivierę francuską, padło pastwą pożaru, który przez dni kilka szerzył się na Jasnym Brzegu, podsycany gwałtownym mistratem. Są to lasy Esterelu, które ciągną się od Freins do okolic Cannes, oraz pokrywające stoki Chaine des Maures. Ciężkie straty ponieśli mieszkańcy tego uroczego zakątka południowej Francji, gdzie setki tysięcy ludzi z najrozmaitszych okolic świata przybywa bądź po rozrywkę, bądź po zdrowie i rozkoszuje się przepiękną naturą. **Niszczący żywioł spustoszył ogrody, strawił domy, zagrażał wioskom, które ludność opuszczała w popłochu, zginęło też w płomieniach kilka osób, które nie zdążyły się uratować.**

Pożar wybuchł w sobotę, dnia 18 b. m. skutkiem niesłychanie silnego wichru, który zamieniał się stopniowo na istny orkan, szerzył się z błyskawiczną szybkością, zwłaszcza w nocy na niedzielę. Połączone wysiłki straży **z Tulonu, Hyenes, Cannes, Grasse** oraz załóg wojskowych **w Saint Raphael, Grasse i Antibes** nie zdołały płomieni umiejscowić — mistral huraganowym podmuchem przenosił je na **Pegomas i Auribeau**, przerzucił na **Chaine des Maures** i dalej na **Theoule, La Napoule** oraz włoski **w Mendelfeu**. Płonące gałęzie i wierzchołki sosen wirowały w powietrzu, niesione wichrem i padały na dachy domostw, coraz to nowe wzniecając ogniska. Czarny, duszący dym snuł się olbrzymiemi chmurami. Orkan szalał przez całą noc, w niejednej miejscowości pożar wygasł, bo płomienie nie miały już materjału podsycającego — strawiły wszystko.

Widok, jaki przedstawiały nocą te lasy, objęte pożogą, był pełen grozy, ale wspaniały. Szczyty wzgórz Pegomas, Auribeau i Tanneron (dep. Var) wyglądały niby olbrzymie piece gorejące, naprzeciwko zaś, ku **Theoul**, płonęło drugie wielkie ognisko. W ciągu dnia niedzielnego wicher przycichł nieco, a stąd i ogień zaczął tu i ówdzie przygasać, ale pod wieczór mistral dął znów z wściekłą siłę i pożar zaczął na nowo się szerzyć na całym obszarze **od Le Luc do St. Agulf**, skąd kolonja turystów cudzoziemskich ratowała się ucieczką do Frejus. W niejednej miejscowości pożar zniszczył druty elektryczne, skutkiem czego zapanowała ciemność.

Szkody materjalne [illegible] z tego olbrzymiego pożaru, ocen[illegible] **do 30 miljonów franków;** — [illegible] wytworne wille dla przybyszów cudzoziemców, wzniesione hotele, domy, folwarki, śpichrze z nowemi zbiorami, pałacyki prywatne a między niemi i posiadłość ekscesarzowej Zyty. Pogorzelisko obejmuje blisko 70 km.

Według ostatnich wiadomości wybuchł też pożar w słynnym lesie **Fontainebleau**, gdzie spustoszył 100 ha. Tę klęskę ogniową przypisują podzwrotnikowym upałom, panującym od szeregu tygodni we Francji i wynikającej stąd suszy.

Tam, gdzie się jeszcze ludzkie mięso jada...

Ludożerstwo znika wszędzie dokąd dotarli ludzie białej rasy. Ale są jeszcze pewne okolice w Melanezji (północno-zachodnie archipelagi australskie i pojedyncze wyspy), gdzie uprawiane jest dotąd na szeroką skalę.

Pisze o tem podróżnik australski. Frank Harley, który niedawno temu badał szczegółowo Nową Gwineę, zamieszkałą przez Papuasów i otaczające ją mniejsze wyspy.

Przed laty czterdziestu oddawano się ludożerstwu nawet na wybrzeżach tej wielkiej wyspy, gdzie istniały zupełnie otwarcie jatki z ludzkiem mięsem. Dziś, pod wpływem ludzi białych, straszny ten zwyczaj znikł na wybrzeżach, lecz utrzymał się w głębi wyspy.

Dopomaga do tego haniebny zwyczaj, panujący w całej Melanezji, na mocy którego osoby starsze, niezdolne do pracy, zostają zabijane i zjadane, co jest uważanem przez ludożerców za rzecz zupełnie naturalną. „ginina bowiem — wedle ich przekonania — niema obowiązku żywienia darmozjadów". Zjadani też bywają jeńcy wojenni, których jest wielu z powodu ciągłych walk, staczanych we wnętrzu wyspy między rozmaitemi szczepami Papuasów.

Demobilizacja wojsk tureckich.

Konstantynopol. (PAT).

Zgromadzenie narodowe w Angorze wyda w najbliższym czasie specjalną ustawę o demobilizacji oraz o organizacji wojska na stopie pokojowej.

NA MARGINESIE.

Giełda teatralna.

Kończy się właśnie okres kontraktów teatralnych. Poszczególne teatry licytują się przy zdobywaniu aktorów, gdyż od tego zależy „byt lub nie byt" sezonu. Ciekawe uwagi na temat kontraktów zamieszcza jedno z pism warszawskich:

Teatr wszystkiemu daje swoje piętno, oryginalne i kapryśne jak jego istota. Wyraża się ono nawet w kontraktach aktorskich, dalekich od zwykłego szablonu. Prawie każdy miewa tam swoje osobne punkciki, którym dobry dyrektor, znający psychologję swojej gromadki, pobłażliwie się poddaje.

Niedawno wspominaliśmy tu o kontrakcie aktora, który ma zastrzeżone, iż gaża jego nie może być niższą od najwyższej w Warszawie. Są aktorzy, którzy uśni w siłę atrakcyjną, wogóle nie godzą się na gaże, ale jedynie na układ procentowy od przedstawień. Takiego aktora poznać można po tem, iż wyszedłszy na scenę, w najbardziej dramatycznem lub lirycznem miejscu — zerka na salę i oblicza machinalnie jej dochód brutto. Ba, wprawne jego oko zdąży nawet rozróżnić widzów płatnych od kartkowych. Jeżeli ten błyskawiczny wywiad wypadnie pomyślnie, wówczas puszcza głos i temperament, gra całą parą; jeżeli sala obsadzona jest zrzadka, gra mezza voce, z umiarkowanym ogniem, słowem „markuje"...

I w sposobie obliczania przyrostu gaż są różne kombinacje. Jedni godzą się na normy komisji drożyźnianej, inni wolą normowanie przyrostu wedle cen biletów teatralnych. Raz są na przedzie jedni, raz drudzy; „o pół długości!!; — istny wyścig. Jedni klną, drudzy tryumfują; za miesiąc wszystko się zmienia; znowóż inni klną, inni tryumfują, ale emocje są ciągłe, a o to chodzi w tym światku żyjącym ciągłą emocją i nerwami.

Aktorki też mają swojego totalizatora: kostjumy. Kostjumy stylowe sprawia im teatr: to oczywiście; ale co do współczesnych są rozmaite kombinacje. Wedle jednej, teatr dostarcza aktorce całego rynsztunku, ale, po wygraniu sztuki, rynsztunek ten wraca na własność teatru, trochę podniszczony, ale zawsze da się jeszcze przerobić na jakiego „pędraka".

Druga kombinacja jest taka: aktorka płaci kostjumy z teatrem do połowy i przechodzą one na jej własność.

Trzecia kombinacja, to tzw. „tabelka". Aktorka dostarcza wszystkiego sama, ale pobiera feu od każdego wieczoru i od każdej sztuki ubrania: tyle a tyle kapelusz, parasolka, suknia spacerowa, wieczorowa etc. I dopieroż gra hazardowna: jeżeli sztuka idzie długo, aktorka odbija tabelką koszta, a nawet zarabia; jeżeli sztuka szybko schodzi z afisza, aktorka dopłaca, a inne, nietabelkowe, się z niej śmieją.

I biada autorowie, na którego sztuce aktorka dopłaci do tabelki; na całe życie będzie zapisany w czarnej księdze jej pamięci jako człowiek bez talentu, niezręczny, bez mała nieuczciwy.

I mężczyźni układają się często na tabelkę; wówczas starają się o ile możności urozmaicić metamorfozy kostjumowe swojej roli, zwłaszcza zaś wprowadzić frak, jako najwyżej notowany na „tabelce".

Ale najoryginalniejszy punkt w kontrakcie miał w ubiegłym roku jeden z aktorów, p. B. Miał on mianowicie takie zastrzeżenie: iż, pod grozą rozwiązania umowy, nie wolno mu przez cały czas jej trwania wymyślać (pyskować) na własny teatr i jego dyrekcję. Sezon dobiegał do końca, lojalny artysta miał „gębę na kłódkę", a uspokojony dyrektor zapomniał na śmierć wstawić tej klauzuli na sezon następny. W ten sposób „gęba na kłódkę" obowiązuje kolegę B. tylko do 1-go września; od 1-go września „gęba frei".

Jakie będą dalsze losy teatru przy ulicy Rajskiej?

Plotki i kombinacje. — A jednak opera i operetka istnieć będą. — „Udogodnienia" magistrackie, — Scena muzyczna koniecznością.

Nad losami teatru przy ul. Rajskiej wisi **ustawicznie znak zapytania.** Różnorodne pogłoski i kombinacje tworzone od kilku już miesięcy obiegają prasę, krążą w dyskusjach kawiarnianych, znajdując swój epilog w coraz częściej zwoływanych konferencjach magistrackich. Z tej powodzi plotek i prawdy pragniemy wydobyć kilka rysów **istotnego stanu rzeczy** — ustalić fakty.

I tak faktem jest, iż blisko trzy tygodnie temu krakowskie Towarzystwo operowe, po rezygnacji p. Poleńskiego otrzymało z prezydjum miasto oficjalne zapytanie: **czy podejmie się na zasadzie dotychczasowej umowy z r. 1921,** a posiadającej ważność na lat dziesięć — **prowadzenia nadal imprezy z własnem, wyłącznem ryzykiem finansowem i odpowiedzialnością za jej artystyczną stronę.** Termin odpowiedzi określono na 7 dni. W terminie powyższym przedstawiciele Towarzystwa pp. dr. Rostański i Osmecki złożyli w prezydjum miasta deklarację, iż **Towarzystwo operowe podejmie się na** powyższych warunkach **prowadzić nadal operę, zaś co do operetki,** prosiło o przedłużenie terminu decyzji. Jak się dowiadujemy **i pod tym także względem odpowiedź Towarzystwa wypadła potakująco** i obecnie już **toczy ono pertraktacje z kilku finansistami dla uzyskania materjalnej podstawy swej imprezy.** Na stanowisko reżysera operetki wymienianą jest m. in. jako bardzo poważna kandydatura p. **Folańskiego.** Skład personalu opery, **jest już dziś w zupełności niemal skompletowany, uzupełnienie zespołu operetkowego dobiega końca.**

Zdawałoby się, że sprawa jest jasną i nie pozostawia żadnych wątpliwości. Towarzystwo opiera się **na podstawie prawnej, na wiążącym magistrat kontrakcie,** którego ważność wygasa dopiero w r. 1931 r., zespół skompletowany, przygotowania i chęci do prowadzenia opery i operetki ze strony Towarzystwa — niewątpliwe.

Tem też dziwnem wydawać się musi, iż poza tym faktycznym i prawnym stanem mogą jeszcze powstawać i kombinacje inne. Słyszało się, iż operetkę przy ul. Rajskiej miał prowadzić p. Pilarski, a gdy koncepcja ta została w zupełności pogrzebaną, **ulągł się pomysł stworzenia w Krakowie trzeciego z rzędu teatru dramatycznego jako „ludowego",** którego kierownictwo miałby objąć p. **Wiśniewski** wraz **z p. Koszutskim.** Podobno p. Wiśniewski posiada już **zaangażowany zespół,** podobno przygotował już **cały plan na najbliższy sezon** i delektuje się nadzieją objęcia lokalu przy ul. Rajskiej.

Najbardziej jednak dziwnem wydaje się **stanowisko prezydjum miasta i dwulicowa jego polityka wobec młodej sceny operowej.** Nie chcemy przypominać na tem miejscu dowodów **szczególnego uprzedzenia** z jakiem odnosiło się ono do sceny muzycznej w Krakowie od samego początku jej istnienia. Nie będziemy się też rozwodzić nad daleko idącemi udogodnieniami, jakie rzekomo władze miejskie miały po czynić na rzecz teatru przy ul. Rajskiej, **o czem rozpisał się wiceprez. m. Rolle w „Nowej Reformie",** dzienniku stojącym na straży interesów miejskich. Uważamy za zbędne przechodzić punkt po punkcie całego niefortunnego ekspose wiceprezydenta i wytykać wszystkie w niem tezy. Zanadto bowiem dobrze znane są każdemu fakta **„zajmowania" kasy teatralnej** przez organa magistrackie w trakcie rozsprzedaży biletów w święto Bożego Narodzenia **z powodu parodniowej zwłoki w uiszczeniu należytości za gaz;** wiedzą dalej wszyscy, jakiego rodzaju rekwizytów udzieliło miasto z teatru Słowackiego Operze — szkoda tylko, że występował p. Rolle publicznie z omówieniem „ulg" magistrackich, które mogą świadczyć chyba tylko **o macoszem traktowaniu przez miasto placówki kultury muzycznej.**

Znamienne są słowa wypowiedziane przez jednego z członków Tow. operowego do współpracowników naszego pisma: **„Do gminy mamy tylko to jedno życzenie, by jeżeli już odmawia nam pomocy, to żeby chociaż nie zwalała nam kłód pod nogi".**

Obok dwu teatrów dramatycznych, istniejących już w Krakowie, **tworzenie trzeciego, również dramatycznego, byłoby już conajmniej przesadą,** nawet gdyby to miało leżeć w interesie pewnych sfer **czy jednostek.** Scena muzyczna stała się dla Krakowa **koniecznością** i ma wszelkie podstawy istnienia, idzie tylko o to, by oswobodzić ją od wpływów pozakulisowych koterji. Na pulsie sprawy tej trzymać będziemy czujną rękę.

U FOTOGRAFA NA PROWINCJI.

Czy pan fotografuje i dzieci?
Naturalnie.
A ile kosztuje?
Tuzin 200.000 Mk.
Klijentka po krótkim namyśle:
Dobrze, to ja tu kiedyś przyjdę, bo mam dopiero jedenaścioro.

PO OŚWIADCZYNACH.

Ojciec do narzeczonego córki:
Weź ją i uczyń mnie szczęśliwym.

Od wydawnictwa.

Z powodu ponownego znacznego wzrostu cen papieru, oraz wszystkich innych kosztów wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podwyższenia ceny prenumeraty i pojedyńczego numeru, a to: **od 1 września numer** pojedyńczy kosztuje

3.000 Mkp.,

prenumerata wynosić będzie miesięcznie:

bez dostawy	**66.000 Mkp.**
z dost. lub przes. poczt.	**72.000 Mkp.**
zagranicą	**120.000 Mkp.**

Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych jak i zamiejscowych prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze wpłacenie powyższych należytości **do 10 września b. r.,** gdyż po tym terminie w razie nie uiszczenia przedpłaty wstrzymamy **bezwarunkowo** wysyłkę dziennika.

„Goniec Krakowski“.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Cyrulik Sewilski“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek: „Kochanek od serca“.
Piątek: „Kochanek od serca“.

WYCIECZKA Z KRAKOWA DO CZĘSTOCHOWY. Konferencja Św. Winc. a Paulo parafji N. M. P. w Krakowie zawiadamia, że wycieczka do Częstochowy — z powodu zgłoszenia większej liczby osób — odbędzie się w dwóch partjach po 150 osób. Odjazd z Krakowa I-szej partji dzisiaj, we czwartek, 30. bm. o godz. 7-ej wieczór. — A odjazd II-giej partji tego samego dnia o godz. 10-tej i 5 minut w nocy. Zbiórka I-szej partji na dworcu kolejowym o godz. 6-tej wieczór, a zbiórka II. partji około kość. N. M. P. o pół do 9 wieczór. — Z powodu większeog ruchu kolejowego uprasza się osoby biorące udział w wycieczce o zgłoszenie dzisiaj przed południem w zakrystji kość. Marjackiego po oznaki uczestnictwa we wycieczce.

Aresztowanie podejrzanego handlarza klejnotami kościelnemi.

Kraków w sierpniu.

Organa policji krakowskiej przytrzymały wczoraj niejakiego **Wolffa Freilicha, znanego już policji krakowskiej pokątnego handlarza złotem,** u którego posiadaniu znaleziono **znaczną ilość przedmiotów złotych i srebrnych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży w których z kościołów.**

Wśród zakwestjonowanych u niego przedmiotów **znajdowało się złote „votum“ w kształcie miniaturowej ręki, środkowa część złotego kielicha mszalnego** itd. Prócz tego znalazły się w jego posiadaniu liczne **obrączki ślubne** z napisami: 14. I. 1918. Teodor Berlach, E. T. 1913. Innja (napis ruski) 27.9. 1908 i E. Gerdes 29. 6. 1905 „Ewa“. Znaleziono również **5 sznurów pereł, jedną papierośnicę złotą i dwie srebrne.**

Przedmioty powyższe odebrano podejrzanemu paserowi a jego samego osadzono w aresztach policyjnych. Równocześnie zarządzone zostało dochodzenie celem sprawdzenia, skąd pochodzą zakwestjonowane przedmioty.

GIEŁDA.

Kraków.

(MM) Charakterystyczny nastrój, jaki opanował giełdę po piątkowem podniesieniu kursów, uległ wczoraj o tyle zmianie, że ustąpił wybitnej dezorjentacji. Przyniosło to widoczniejsze już obniżenie się kursów, jakkolwiek odchylenia od osiągniętego poziomu nie są znaczne. Do wyjątków, które wczoraj wykazały mimo wszystko poprawę, zaliczyć należy przedewszystkiem Zieleniewskiego, który stale zwyżkuje, Górkę odzyskującą swoją granicę jednego z najlepiej notowanych papierów. Po długiem zaniedbaniu poprawił się również Ćmielów, osiągając przejściowo nawet kurs 280.000 i z małemi wyjątkami zwyżkujący Strug. T. zw. „pogiełda“ również bez zainteresowania. Gazy 6 miljonów do 6.100. Jaworzno 3.650—3800, Silezja 390—400, za Len żądają 370.000.

W walutach tendencja nadal słaba, kursy jednakże utrzymane.

Gotówka. Stany Zjednoczone płacą 245500 żądają 265000.

Czeki, przekazy i wpłaty. Dolary Stanów Zjednoczonych płacą 245.000, żądają 265.000, trans. 265.000. Funty szterlingi płacą 1.150.000 żądają 1.200.000, tran. 1.193.000. Floreny holenderskie płacą 95.000, żądają 105.000, tr 104 500. Franki francuskie płacą 14000 żądają 15.000, trans. 14900—15.000, Franki szwajc. płacą 44.50, żądają 47500, trans. 47 000. Marki niemieckie płacą 0.03, żądają 0.05 trans 0.05¾, Korony austr. płacą 3 50, żądają 3.80 trans. 3.70, korony czechosłowackie płacą 7400 żądają 7800 trans. 7800.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
Polski Bank Przemysłowy	102—93—98
Bank Hipoteczny	135
Bank Małopolski	108—99—105
Ziemski Bank Kredytowy	54—49—52
Bank Komercjalny	36
Bank zw. sp. zarobkowych	575
„Tohan“	93,5—90
„Impex“	1.25
„Pharma“	230—240
„Polski Glob“	7.8—8
Żegluga Polska	20—25
Zieleniewski	2025—2200
H. Cegielski	162—166
Parowozy	150—152
„Automotor“	44—45
„Trzebinia“	290—270
Fabr. cementu Szczakowa	3000
„Górka“	2950—3000
Sierszańskie Zakłady górnicze	1325—1400
„TEPEGE“	610—620
Polska Nafta	130—140
„Pokucie“	130
„Oikos“	800
„Strug“	165—170
„Krakus“	150—130
Chodorów	1360—1300
Ćmielów	280—250
Elektrownia w Sierszy	82—86
S. W. Niemojowski	200—205

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 249500, sprzedaż 251500, kupno 249500.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.00008.3; Holandja 217.80; Nowy York 554 1 4; Londyn 25.20; Paryż 31.75; Medjolan 23.97; Praga 16.30; Budapeszt 0.03 1/8; Bukareszt 2.45; Belgrad 5.82 i pół; Sofja 5.50; **Warszawa 0.0023;** Wiedeń 0.0078 1/8; austr. korona stempl. 0.0078 1/4.

— o —

W SPRAWIE PROWADZENIA KSIĄG OD OBROTU DO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO (obrotowego).

Związek Przemysłowców Zachodniej Małopolski w Krakowie, komunikuje nam:

Wobec ciągle powtarzających się pogłosek, iż każdy płatnik obowiązany jest prowadzić księgi od obrotu dla podatku przemysłowego (obrotowego) podaje niniejszem Związek Przemysłowców Zachodniej Małopolski do wiadomości, że w myśl przedostatniego ustępu art. 50. ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym) mają obowiązek prowadzić książki od obrotu przedsiębiorstwa przemysłowego I. i II. kategorji, oraz handlowe I. i V. kategorji, tylko wówczas, jeżeli nie prowadzą ksiąg handlowych.

Wobec tego ci przedsiębiorcy, którzy prowadzą księgi handlowe są wolni od prowadzenia ksiąg od obrotu. Wogóle zaś nie potrzebują prowadzić ksiąg od obrotu wszyscy przedsiębiorcy przemysłowi i handlowi niższych kategorji (przemysł od VI—VIII kateg., handel od III—V. kategorji).

Zeznania do podatku obrotowego składać należy tylko dwa razy do roku i to za I-sze półrocze do 15 sierpnia 1923 r., za II-gie półrocze 1923 r. od 1. stycznia do 1 lutego 1924 r.

Przy wpłatach miesięcznych na podatek obrotowy nie składa się żadnych zeznań.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Związku Przemysłowców.

Z NASZYCH ZDROJOWISK.

Swoszowice.

(Dokończenie).

Dopiero **w 1922 r. zakład odbudowano;** stanęły więc nowe łazienki, wanny, basen i mieszkania dla stałych kuracjuszy zaopatrzone w wodociągi, nową restaurację oraz rozpoczęto odbudowywać wille. W r. b. zakład mieści 40 kuracjuszy mieszkających bądź to w domu zakładowym, bądź w willi „Róża“. Willa „Nałęczówka“ i „Szwajcarka“, oddane będą do użytku dopiero w roku przyszłym. Ponadto jednak we wsi mieszka 60—80 kuracjuszy.

Wodę swoszowicką badali dawniej: prof. Dr. **Czyrniański,** Dr. **Stopczański,** Dr. **Olszewski** w r. b. zaś dokonał rozbioru wody prof. U. J. Dr. **Marchlewski** i stwierdził wielką ilość zawartego w niej kwasu siarkowego i siarkowodoru, przez co źródło swoszowickie należy do **najsilniejszych w Polsce.** Ponadto woda zawiera w sobie znaczną ilość żelaza, wapna, krzemu i chloru oraz jest radioaktywna. **Picie wody swoszowickiej** u wielu chorych zastępuje picie wody karlsbadzkiej.

Napływ chorych obecnie po wojnie wzmaga się coraz bardziej. Nadzwyczaj dogodne położenie Swoszowic, zaledwie o milę odległych od Krakowa, a o 10 minut drogi od stacji kolejowej Swoszowice sprawia, iż kąpiele odwiedzane są bardzo licznie przez kuracjuszy dojeżdżających z Krakowa. Przyczynia się do tego też **nadzwyczaj dogodne połączenie kolejowe, 6 razy dziennie pociągi tam i z powrotem,** oraz **specjalny pociąg kąpielowy.** Przy każdym pociągu oczekuje na gości wehikuł zakładowy. Kto więc nie może stale mieszkać w Swoszowicach, wyjeżdża o 9 rano z Krakowa, może spokojnie wykąpać się, odpocząć, zjeść w restauracji zakładowej śniadanie i przed godz. 1 w południe może już być z powrotem w Krakowie. Podobnie można wyjeżdżać o godz. 2 popołudniu i być o 6.30 już w Krakowie. Właściciel Dr. Jan Sternschuss idzie zresztą pod każdym względem na rękę wszystkim gościom przyjezdnym. Ceny niższe aniżeli we wszystkich innych zakładach kąpielowych.

Kuracjuszy, powtarzam, w r. b. bardzo dużo, zwłaszcza chorych na **artretyzm i reumatyzm** oraz inne choroby układu mięśniowego, stawów i kości, kąpiele bowiem swoszowickie pod tym względem mają już swą ustaloną sławę. W tym roku przewieziono do zakładu, zwłaszcza wielu chorych na **ischias,** u których kąpiele te dokonywały **istnych cudów.** Sam byłem świadkiem, iż chory, który chodził o 2 laskach, po 18 kąpielach już laski odrzucił, a wypadków takich w r. b. było kilkanaście. Są tu goście **z całej Polski,** naturalnie **Kraków** reprezentowany przez wszystkie sfery. Najwięcej jednak **rodzin urzędniczych i inteligencji,** nawet świat artystyczny reprezentowany w osobach pp. Adolfiny **Zimajer, Werniczéwnej** i **Kliszewskiego.** Nastrój zresztą bardzo familijny i przyjemny.

Gdyby więc zakładowi swoszowickiemu nadać jeszcze większy rozmach w rozbudowie, dodać trochę rzeczy niezbędnych dla stworzenia komfortu oraz zakład odpowiednio zareklamować, w czem tak celuje zagranica — mielibyśmy pod Krakowem wspaniały, pierwszorzędny zakład kąpieli siarczanych, skutecznością przewyższający już obecnie zresztą wszystkie owe Trenczyny czy Badeny. Jest to kwestja zaledwie 2—3 lat i spodziewam się, że w niedługim czasie Swoszowice uzyskają tę sławę, która im się słusznie zresztą należy.

Jan Janiczek.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń **„PAR“** **Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.**

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **600**·— dla poszukujących posad Mk. **300**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk **900** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **1950**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. **5850**·— wiersz milim. po kronice Mk. **7800**
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **9350**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%.
Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Dr Jan Gaik

specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych powrócił i ordynuje jak przedtem

Plac Marjacki 7.

Słomę lnianą moczoną, niemoczoną
Słomę lnianą roszoną, nieroszoną. — Len międlony.
Stołowe kartofle 3056
kupuje wagonowo za gotówkę
Centrala zakupu lnu W. Wolański
Kępnu, Hotel Centralny.

Bandaże przepuklinowe. **Opaski** brzuszne. **Pończochy** gumowe. **Moczniki** gumowe. **Prostotrzymacze** i t. d.
3072 Cenniki darmo wysyła:
Bandażysta POLACZEK, Sambor.

Wolne posady

ZAKŁADY górnicze na Górnym Śląsku poszukują od zaraz ukwalifikowanego sztygara, posiadającego dłuższą praktykę zawodową. Ukończenie szkoły górniczej, znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagane. Oferty z podaniem kwalifikacji odpisami świadect nadsyłać pod „Górnictwo“ Hotel Polski Królewska Huta. 2033

W GIMNAZJUM Polskiem w Orlowej w Czechosłowacji wakuje posada profesora rysunków. Warunki: ukończona Akademja Sztuk Pięknych i egzamin nauczycielski dla szkół średnich, ewentualnie dostarczenie dowodów, że kandydat jest w trakcie składania egzaminu. Pobory w koronach czeskich według ustawy, obowiązującej w Czechosłowacji. Na posadę reflektować mogą tylko kawalerzy. Podania należy wnosić do Macieży Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Czechosłowacji w Cieszynie Czeskim ul. Illicha Nr. 230 od 1 września b. r. 260

POSZUKUJE się inteligentnej, ze średnim wykształceniem uczciwej sumiennej panienki, znającej szycie na całodzienne zajęcie przedpołudniem do szycia popołudniu do zajęcia się dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Gońca krak.“ pod „Sumienna“. 2..

Poszukują posad

POZNAŃSKI Bank ubezpieczeń, Oddział w Krakowie, Rynek główny 9. poszukuje urzędnika-organizatora, na korzystnych warunkach. — Pierwszeństwo mają fachowcy z szerokiemi stosunkami, zamieszkali w Krakowie. 3062

URZĘDNICZKA państwowa poszukuje zajęcia na popołudniowe godziny od 3-ciej począwszy. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ krak. pod „Czas“. 249

FRANCUZKA, poszukuje lekcji. Zgłoszenia w Adminis racji „Gońca krak.“ 273

AKADEMIK, doświadczony pedagog z ukończonem celująco gimnazjum przyrodniczo matematycznem obejmie kondycję tylko u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Pomoc“ 2.5

Sprzedaż

BROWNING belg. [F N] 7.65 mm., rewolwer do sprzedania. Kraków, Hotel Poznański drzwi Nr. 5. 3027

PAMIĄTKA po Mickiewiczu: Szkatułka mała, służąca do przechowywania piór i t. p. — do sprzedania. Autentyczność pewna. Amatorzy zechcą zgłaszać się listownie do Administracji „Gońca“ pod „Pamiątka“. 271

MAJĄTEK pod Krakowem sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak.“ pod „Folwark“. 3079

SZKŁO okienne sprzedaję, wykonuje wszelkie roboty szklarskie jakoteż reperacje S. Finkelstein, Mikołajska 5. 3028

Kupno

KUPIĘ kawałek pola (parcelę) w najbliższej okolicy Krakowa. Oferty z podaniem wielkości i ceny nadsyłać do Administracji „Gońca“ pod „Grunt“. 258

KUPIĘ szafę na ubranie w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Szafa“. 269

MORG pola urodzajne- ... pobliżu miasta ... kupię zaraz. Oferty ... podaniem warunków i określeniem miejsca nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Mórg pola“.

WILLĘ lub dom z ogrodem wolne 8 pokoi kupię. Cena obojętna. Zgłosz. do Admin. „Gońca krak.“ pod „Konfort“.

Lokale

POKOJU z utrzymaniem poszuku e akademik od pierwszego października. Warunki z podaniem adresu uprasza się listownie nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Dobra zapłata“. 281

POSZUKUJE się pokoju dla akademiczki z utrzymaniem (z wyjątkiem obiadów) od 1 października przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Spokojna“. 282

STUDENT medycyny (spokojny) poszukuje pokoju umeblowanego czystego w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne Jan Sikora, Katowice ulica fabryczna 5. 3076

AKADEMIK poszukuje mieszkania przy inteligentnej rodzinie, za lekcję i dopłatą, która może być uiszczoną w prowiantach. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Gońca kr.“ pod „Prowiant“. 272

Matrymonialne

SZATYNKA średniego wzrostu z inteligentnej rodziny kształcąca się w muzyce z braku znajomości pragnie tą drogą zapoznać człowieka inteligentnego, uczciwego, na stanowisku z wykształceniem. Oferty nadsyłać do Adm. „Gońca“ krak. pod „Zofka“. 257

STARSZA panna sympatyczna inteligentna ale biedna samotna bez rodziny, pragnie tą drogą nawiązać korespondencję z mężczyzną, inteligentnym a przedewszystkiem religijnym na stanowisku, kawalerem lub be zietnym wdowcem. Zgłoszenia pod „Idealna“ do Adm. „Gońca krak.“ 263

PANNA młoda, szatynka, inteligentna z wesołem usposobieniem, posiadająca wyższe wykształcenie muzyczne, pragnie zaniechać studjów uniwersyteckich dla właściwego celu życia. Posadę na razie ma ewentualnie zapewnioną w Krakowie. Panowie bruneci, mają pierwszeństwo i zechcą nadsyłać listy pod „Lutnia“ do Adm. „Gońca kr.“ 273

WŁAŚCICIEL przedsiębiorstwa, dobrze prosperującego, przystojny, gdyż za takiego się uważa, młody, gdyż takim się czuje, wykształcony i inteligentny, gdyż takim być pragnę, poszukuje tą drogą towarzyszki życia o podobnych zaletach. Listy proszę nadsyłać pod „Powaga“ do Administr. „Gońca krak.“ 272

NAUCZYCIEL ludowy na wsi, pochodzący z dobrej rodziny, w sile wieku, blondyn, przystojny, muzykalny, spragniony życia rodzinnego, nawiąże korespondencję z panną lub młodą wdową. Posag nie wymagany. Listy proszę nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ 276

PANNA lat 21, inteligentna, przystojna, z małym posagiem, znająca się na gospodarstwie wiejskim, wychowana w surowych zasadach, z braku znajomości nawiąże tą drogą korespondencję z odpowiednim mężczyzną. Cel matrymonialny niewykluczony. Listy proszę nadsyłać pod „Pszczóła“ do Adm. „Gońca krak.“ 277

Różne

UNIEWAŻNIAM skradzionąmi książkę wojskową na nazwisko Michał Seifert, Tustanowice. 3066

DOKUMENTY na nazwisko Proszek Stefan t. j. kartę zwolnienia wystawioną przez P. K. U. Kraków oraz egzamin szoferski i oryg. metrykę urodzenia, które zostały skradzione, unieważnią się 3077

GOSPODARSTWO kilkunastomorgowe z budynkiem murowanym piętrowym, położone we wschodniej Małopolsce o glebie pierwszorzędnej, zamienię na podobne w zachodniej Małopolsce najchętniej w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Administracji „Gońca krak.“ 275

Zaginione

ZGUBIONO dnia 28 b. m. przedpołudniem na placu Szczepańskim, torebkę damską, czerwoną z ważnemi papierami. Uczciwy znalazca zechce ją zwrócić do Adm. „Gońca krak.“ za wynagrodzeniem. 280

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Jana Fornala ur. 1890 w Węgszczach p. Wieliczka, które unieważniam. 3081

Ważne dla Fabryk mebli i Zakładów Tapicerskich!!!

Dostarczamy ze składów lub w krótkich terminach

siatkę sprężynową, ze specjalnego drutu galwanizowanego do fabrykacji wkładów materacowych.

Sprężyny meblowe (z drutu stalowego).

Galwanizowany drut sprężynowy (stalowy i zwykły) dla fabrykacji sprężyn tapicerskich.

W. KUCHARSKI Sp. Akc.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych W Krakowie, Romanowicza 5.

Adres telegr. „Metalgor“. Telefon N. 277
4318

Okazyjnie do sprzedania!

Urządzenia dla fabryki wody sodowej i lemoniady:

Jeden aparat „Patria II“ firmy Carl Pochtler, Wiedeń, systemu natryskowego, wraz z pompą o napędzie pasowym, z próżnią do oddzielenia powietrza z wody, automatycznym regulatorem na zbiorniku natryskowem, wraz z rurociągami między pompą a aparatem, kompletny o wydajności do 1200 syfonów lub do 2400 flaszek lemoniady dziennie. Waga około 290 kg.

Jeden aparat „Saturator“ firmy Carl Pochtler, Wiedeń, z mieszadłem, pompą na wodę, wraz z rurociągami, o napędzie pasowym, kompletny, o pojemności zbiornika około 70 litrów i wydajności około 6000 syfonów dziennie lub około 12.000 flaszek lemoniady dziennie.

Jeden automatyczny aparat na 6 flaszek lemoniadowych, „Adria“, napędzany kołem pasowym, wraz z pompą na sok, o wadze około 300 kg, z silnej budowie z żelaza lanego. Wydajność do 2100 flaszek dziennie.

Jeden zbiornik na wodę, miedziany, wewnątrz cynowany, wraz z automatycznym aparatem do napełniania wodą z wodociągu. — 55 cm wysokości, 75 cm wraz z rurociągami odpływowemi.

2 aparaty do nabijania syfonów na podstawach z żelaza lanego i koszami ochronnemi o wadze około 30 kg.

Jeden aparat do nabijania flaszek lemoniadowych.

40 balonów. Każdy o pojemności około 25 litrów, z blachy miedzianej, wewnątrz cynowanej, próbowany na ciśnienie 20 atm. Wagi około 15 kg.

1000 syfonów, tak zwanych w handlu „Duże“ ze szkła czystego, z główkami z aluminium.

25 główek do syfonów rezerwowych z aluminium.

100 rurek do syfonów rezerwowych.

Do powyższych syfonów zapasowe gumki.

Powyższe aparaty są, wszystkie nowe, zmontowane mało używane i można je oglądnąć każdego czasu we fabryce za poprzedniem zgłoszeniem się.

Cena 1100 dolarów po kursie dziennym w markach polskich.

Dwa młynki do mielenia cukru, bułek, zboża etc. firmy Werner & Pfeiderer, Wiedeń, które mogą być uruchomione ręcznie lub motorem. po 5,000.000 Mk.

Przykrywki i podstawy nożne do maszyn do szycia i 3 lane podstawy do szewskich maszyn cylindrowych (długoram.).

Piecek salonowy żelazny do palenia naftą lub gazem z mosiężną lampą palną — 2,500.000.

6 stołów drewnianych okrągłych i czworogrannych oraz 10 krzeseł zwykłych. Zgłoszenia pod „Okazyjnie do sprzedania“ do Admin. „Gońca“ 280

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA przyjmuje do gruntowej naprawy i czyszczenia **Włodz. Keyha mechanik KRAKÓW, Florjańska 3.**
1798

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie